

Wszystko, co łączyło nas, posypałem i skruszyłem kartą
Potem wciągnąłem, a to, co zostało, zmiotłem w dzban i popiłem Warką
Butlę rzuciłem o szybę i ukręciłem się stamtąd
W sumie byłoby na tyle, a nie, wcześniej jeszcze spaliłem banknot
Leżymy nago, patrzymy na siebie się nie dotykając
Łzy moczą ciało, więc wyłączam myśli, łyż je oczyszczają
Wydarzenia się składają na całość, jak puzzle, rozumiesz
Wymieniłem jeden do jednego, dolary na ruble

Ja i koleżcy, popatrzysz na gęby
Pocięte przez pojebane zapędy
My to pojebane weekendy
Wy to wyciąganie nas z komendy
My to kokaina, gouda i auta
Wy to Ewelina, Monia i Marta
My to blanty, karty, fart
A wy to kształty, lycry, palta

Nic nie jest moje tak bardzo jak błędy
Pierwszy, drugi, trzeci, kurwa, i leci następny
Podjeżdżają jety, bo robię problemy
Terminarz napięty, ty robisz mi sceny
Ja zmienię się dziś, jutro, kiedyś
Przepraszam, niestety to śmieszne jak memy
Myśli rozsadzają mi łeb, ale słów nie wypowiadam
Z góry słyszę Boga śmiech, ależ się kurwa nagadał
Życie ma smak otrębów, gdy kontynuuję sam
Jestem zwinięty na drzewie BMW, ale czy ta jazda to był Bóg wie jaki fun?

Ja i koleżcy, popatrzysz na gęby
Pocięte przez pojebane zapędy
My to pojebane weekendy
Wy to wyciąganie nas z komendy
My to kokaina, gouda i auta
Wy to Ewelina, Monia i Marta
My to blanty, karty, fart
A wy to kształty, lycry, palta

Mogę pokrzyknąć i mogę pomilczeć, jeden chuj
Dwa zła do wybrania, więc dwa złe wybory, dziwne, ten i ten jest mój
Są takie rzeczy, których nie naprawisz
To tak cię męczy, że kupujesz trzy czwarte sam i wracasz na klawisz
Do tego samego miejsca sprzed pięciu lat
Ten sam ty, tylko bardziej dojechana wersja, w innym ujęciu, brat
Karty kartami, farty fartami, blanty blantami, a kanty kantami
Fajnie, gorzej, że się przyzwyczaisz i później trwa to latami

Oglądam zdjęcia na USB
Oglądam zdjęcia na USB
Oglądam zdjęcia na USB
Zostały zdjęcia na USB

Ja i koleżcy, popatrzysz na gęby
Pocięte przez pojebane zapędy
My to pojebane weekendy
Wy to wyciąganie nas z komendy
My to kokaina, gouda i auta

Wy to Ewelina, Monia i Marta
My to blanty, karty, fart
A wy to kształty, lycry, palta